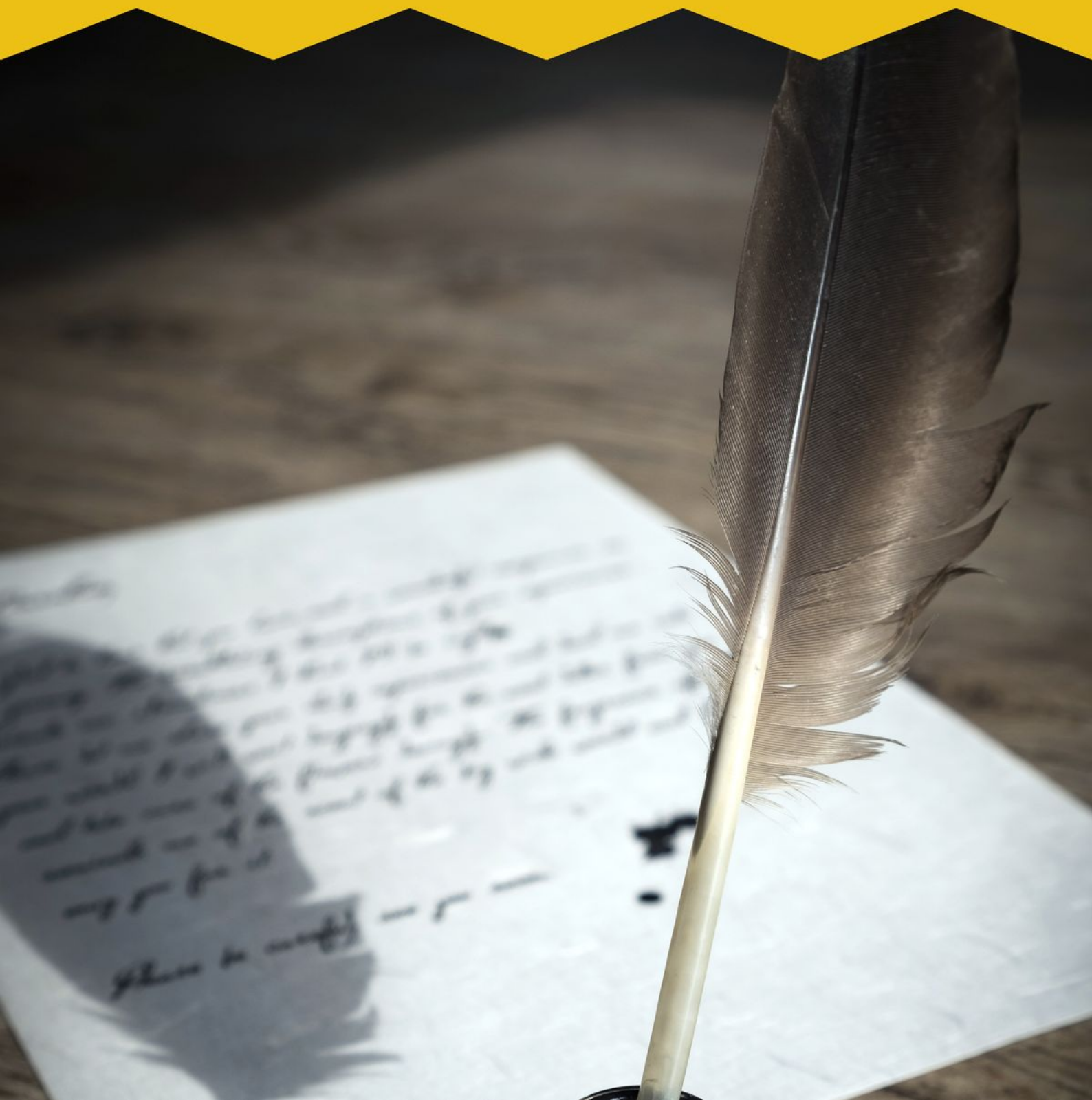


# Ars Poetica



HORACY

# Ars poetica<sup>1</sup>

LIST DO PIZONÓW

TLUM. MARCELI MOTTY

Gdyby nam malarz<sup>2</sup> chciał ludzką głowę na końskim osadzić karku<sup>3</sup> i upstrzyć<sup>4</sup> różnymi piórami<sup>5</sup>, tak zewsząd zebrane członki<sup>6</sup> spajając<sup>7</sup>, ażeby śliczna u góry niewiasta szpetnie u dołu się czarnym ryby ogonem kończyła, czyż moglibyście, ten obraz widząc, od śmiechu się wstrzymać? Wierzcie, Pizony<sup>8</sup>! Do tego nader podobnym obrazem będzie to dzieło, którego będą się marne pomysły, jak sny chorych, tak tworzyć, żadna iż postać mieć własnej głowy ni nogi nie będzie. Wszakże poeta i malarz równe od wieków miał prawo puszczać się zgoła na wszystko<sup>9</sup>; wiem i przyznając tę wolność<sup>10</sup>, chciałbym z niej także korzystać, lecz nie w tym stopniu, by łączyć skromne ze srogim<sup>11</sup>, by spajając ptaki z węzami pospołem, albo z tygrysem jagniątko. Nieraz w poważnych, na wielkość zakrawających utworach szmat purpurowy<sup>12</sup> zobaczysz jeden i drugi przyszyty, aby z daleka już świecił; otóż ci gaik lub ołtarz

Poezja, Malarstwo

<sup>1</sup>*ars poetica* (łac.) — sztuka poetycka; dzieło opisujące najlepszy zdaniem autora sposób tworzenia literatury. Zachowały się tylko dwa takie starożytne utwory: *Poetyka* Arystotelesa oraz właśnie *List do Pizonów*, który rozpoczął wielowiekową modę na pisanie takich utworów wierszem. Warto pamiętać, iż zawarte w tytule słowo *ars* oznaczało nie tylko „sztukę”, lecz również „rzemiosło, umiejętność”. W przeciwieństwie do dzieła Arystotelesa, *List do Pizonów* nie jest jednak systematycznym wykładem poetyki, lecz zbiorem przemyśleń wybitnego praktyka, niepozobawionym elementów satyrycznych. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*malarz* — porównanie poezji do malarstwa, to jest do sztuki przedstawiającej, jest charakterystycznym pomysłem Horacego. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*ludzką głowę na końskim osadzić karku* — w starożytnych pismach z dziedziny teorii poezji przykłady fantastycznych zwierząt, złożonych z elementów stworzeń istniejących, były stosowane przy omawianiu pojęcia wyobraźni. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*upstrzyć* — tu: ozdobić. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*pióra* — dziś popr. forma N. lm: piórami. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*członki* — kończyny, tu: części ciała. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*spajać* — łączyć. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*Pizonowie* — wpływała rodzina rzymska, gałąź rodu kalpurnijskiego (łac. *gens Calpurnia*). Jej członkowie często byli wybierani na urząd konsula i mieli znaczący udział w kształtowaniu rzymskiej legislacji. Adresatami listu byli prawdopodobnie Lucjusz Calpurnius Pizon, który sprawował urząd konsula w roku 15 n.e., oraz jego dwaj synowie. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>*puszczać się zgoła na wszystko* — sens: podejmować się przedstawienia dowolnego tematu. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>*wolność* — w starożytnej teorii poetyki i retoryki istniało pojęcie *licencji*. Oznaczało ono prawo artysty do przekraczania norm, przede wszystkim dotyczących poprawności językowej, rządzących zwykłymi (nieukształtowanymi artystycznie) wypowiedziami. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>*lecz nie w tym stopniu, by łączyć skromne ze srogim* — tu po raz pierwszy w tekście pojawia się koncepcja stosowności (łac. *decorum*). Wymaga ona od twórcy wypowiedzi w stylu dostosowanym do tematu, a w szerszym sensie również unikania zestawień niepasujących do siebie motywów. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>*szmat purpurowy* — przen.: nazbyt ozdobny fragment, niepasujący do nastroju i wymowy całości. W jęz. ang. funkcjonują nawet pochodzące od tego sformułowania idiomatyczne wyrażenia *purple patch* oraz *purple prose*. [przypis edytorski]

Diany<sup>13</sup> opiszą, lub kręty strumień po miłych spieszący  
niwach<sup>14</sup>, lub Renu szerokie nurty i tęczę deszczową;...  
ślicznie!... lecz wcale nie w swoim miejscu!... A może potrafisz  
cyprys przedstawić?... I na cóż, jeśli malujesz biedaka,  
co z rozbitego okrętu goły wypłynął!... Amforę<sup>15</sup>  
zaczął<sup>16</sup>, a czemu, z bieżącym kołem<sup>17</sup>, podnosi się garnek?  
Wreszcie we wszystkim przynajmniej jedność, prostota niech będzie.  
Zwodzą nas, wieszczów<sup>18</sup> najczęściej (ojcze i ojca takiego  
godni synowie<sup>19</sup>) pozory prawdy. Ot, ciemnym<sup>20</sup> się staję,  
chcąc być zwięzłym<sup>21</sup>; szukając lekkiej<sup>22</sup> oglady<sup>23</sup>, wnet tracę  
siły i zapal; nadętym będzie, kto szczytnym<sup>24</sup> być pragnął,  
nazbyt ostrożny po ziemi pełza, lękając się burzy,  
a kto rozrzutnie w swym dziele rozmaitością szafuje<sup>25</sup>,  
ten tam w lesie delfina, w morzu odyńca<sup>26</sup> dorobi.  
Błądu się strzegąc, wpadamy w wadę<sup>27</sup>, gdy nie ma poczucia  
sztuki. W bliskości Emila szkoły<sup>28</sup> jest rzeźbiarz, jedyny  
do wyrabiania paznokci z spiżu i włosów cieniutkich,  
lecz mu się żaden nie uda posąg; całości utworzyć  
bowiem nie umie. Ot, takim, gdybym miał zamiar coś zrobić,  
być nie chciałbym, jak nie chcę nosa krzywego, chociażby  
czarne me oczy i czarne włosy uwagę zwracały...  
Wy, pisarze, obierzcie przedmiot<sup>29</sup>, któremu sprostają  
siły wasze; co barki dźwigną, a czego nie mogą,  
pilnie rozważcie! Kto przedmiot obrał do sił swych stosowny,  
tego wymowa i jasny rzeczy porządek nie zdradzą<sup>30</sup>;  
to też zaiste zaletą będzie i wdziękiem porządku,  
żeby już teraz powiedział wszystko, co teraz ma mówić<sup>31</sup>,  
wiele zaś rzeczy na później schował, a teraz opuścił,  
w jednym się kochał, a drugim gardził poeta, co wiersze  
swe zapowiada. Ostrożnie, przy tym subtelnie, twe słowa  
łącząc, potrafisz wybornie nieraz przemówić, gdy zręcznym  
już przestarzałe wyrazy związkiem odświeżysz. Gdyć przyjdzie,

Sztuka, Piękno

<sup>13</sup>Diana (mit. rzym.) — bogini łowów, przyrody, płodności i księżycy, córka Jowisza i Latony. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>niwa — pole. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>amfora — starożytne gliniane naczynie, zazwyczaj wysokie i smukłe, służące do przechowywania wina lub oliwy. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>amforę zaczął — konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika; inaczej: zacząłeś amforę. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>z bieżącym kołem — sens: w miarę kolejnych obrotów koła garncarskiego. [przypis edytorski]

<sup>18</sup>wieszcz — w tym tekście konsekwentnie: poeta. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>ojcze i ojca takiego godni synowie — chodzi o adresatów listu; byli nimi prawdopodobnie Lucjusz Pizon, który sprawował urząd konsula w roku 15 n.e., oraz jego dwaj synowie. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>ciemny — tu: niezrozumiały. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>zwięzły — w starożytnej poetyce cenioną wartością była oszczędność słów (zwięzłość, łac. *brevitas*). [przypis edytorski]

<sup>22</sup>lekki — tu: niesprawiający wrażenia wysiłonego, tj. pisanego z trudem; por.: lekkie pióro. [przypis edytorski]

<sup>23</sup>oglada — tu: wyrafinowanie. [przypis edytorski]

<sup>24</sup>szczytny — wzniosły. [przypis edytorski]

<sup>25</sup>szafować — tu: używać czegoś lub rozdawać coś w dużych (nadmiernych) ilościach. [przypis edytorski]

<sup>26</sup>odyniec — samiec dzika. [przypis edytorski]

<sup>27</sup>błądu się strzegąc, wpadamy w wadę — kolejne odwołanie do idei *licencji* (dozwolonego artysty wykrócenia przeciw regułom językowym). Błąd jest tu określeniem dotyczącym poprawności językowej, wada natomiast dotyczy jakości artystycznej. [przypis edytorski]

<sup>28</sup>w bliskości Emila szkoły — prawdop. odniesienie do szkoły gladiatorów Emiliusa Lepidusa. [przypis edytorski]

<sup>29</sup>przedmiot — temat. [przypis edytorski]

<sup>30</sup>zdradzić — tu: opuścić. [przypis edytorski]

<sup>31</sup>żeby już teraz powiedział wszystko, co teraz ma mówić — Horacy przedstawia się tu jako zwolennik zasady rozpoczynania dzieła *in medias res*, to jest w środku tematu, bez zbędnych wstępów. [przypis edytorski]

może potrafiś wyrazy starym Cetegom<sup>32</sup> nieznanie stworzyć, a czyniąc to skromnie, wszelką w tym wolność uzyskasz. Znajdą przyjęcie wyrazy nowe i świeżo ukute<sup>33</sup>, jeśli w niewielkiej ilości z greckich je źródeł dobędziesz. Czemuż co Stacjusz<sup>34</sup> i Plautus<sup>35</sup> czynić mógł, teraz by w wierszach Wirgil<sup>36</sup> i Warius<sup>37</sup> nie mogli? Jeśli choć trochę bym zyskać zdołał, to czemu zazdroszczą wszyscy, a Kato<sup>38</sup> i Ennius<sup>39</sup> mogli, bogacąc ojczysty język, nadawać przedmiotom nowe nazwiska<sup>40</sup>. I było wolno i będzie przec<sup>41</sup> zawsze naznaczone dzisiejszym piętnem wyrazy nam tworzyć. Jako przy schyłku gdy roku liście zmieniają się w lasach, stare spadają, tak giną rody wiekowych wyrazów, świeżo powstałe, jak młodzież, kwitną i pełne są siły. My i wszystko, co nasze, śmierci ulegniemy... czy Neptun w łód wpuszczony<sup>42</sup> (królewskie dzieło!) od wiatrów północnych chroni okręty, czy bagno<sup>43</sup> z dawna nieplodne<sup>44</sup> już słucha wiosel i żywi sąsiednie miasta, i ciężki płóg dźwiga, czy tam potoki musiały zmienić bieg zgubny dla żniwa, gdy im wskazano kierunek lepszy, te dzieła zaginą; czyżby więc słowa pozostać miały w zaszczytach i łaskach wiecznie? Odrodzi się mnóstwo tych, co zginęły, a zginą te, co teraz w poszanie<sup>45</sup>, jeśli tak zechce ów zwyczaj<sup>46</sup>, który rozstrzyga i sądzi, prawa nadając językom... Czyny i królów i wodzów, przy tym i wojny żalobne<sup>47</sup> w jakich to rytmach opiewać można, pokazał nam Homer. Skargi ujęto najpierwej w wiersze nierówno spojone<sup>48</sup>, potem miłosne pragnienia, które do celu dobiegły, kto zaś tam pierwszy w świat puścił skromną elegię, to sprzeczką w świecie uczonym i żaden wyrok dotychczas nie zapadł.

Przemijanie, Słowo

<sup>32</sup>Cetegowie — rzymska rodzina patrycjuszowska, znana z przywiązania do tradycji. Wyrażała je m.in. rezygnacją z noszenia togi na rzecz starszej wersji rzymskiego stroju arystokratycznego. W szerszym znaczeniu: dawni (z perspektywy Horacego) Rzymianie. [przypis edytorski]

<sup>33</sup>świeżo ukute — być może nawiązanie do praktyki przetapiania starych monet na nowe. [przypis edytorski]

<sup>34</sup>Cecyliusz Stacjusz (ok. 230–ok. 168 p.n.e.) — komediopisarz rzymski, adaptator komedii greckich (m.in. Menandra), wyzwolennic. [przypis edytorski]

<sup>35</sup>Plautus, właśc. *Titus Maccius Plautus* (ok. 250–ok. 184 p.n.e.) — komediopisarz rzymski, piszący łaciną zbliżoną do potocznej, a fabułę często wzorujący na komedii greckiej (attyckiej). [przypis edytorski]

<sup>36</sup>Wirgil a. *Wergiliusz*, właśc. *Publiusz Wergiliusz Maro* (70–19 p.n.e.) — poeta rzymski z czasów Augusta, autor *Eneidy*, uznawanej za narodowy epos rzymski, *Bukolik* (sielanek) oraz poematu dydaktycznego o rolnictwie, zatytułowanego *Georgiki*. Przysłużył się Horacemu, przedstawiając go Mecenasowi. [przypis edytorski]

<sup>37</sup>Warius, właśc. *Lucjusz Warius Rufus* (ok. 74–14 p.n.e.) — poeta rzymski, autor tragedii *Thyestes* i poematu epickiego *De morte* (O śmierci). Przyjaciel Wergiliusza, po jego śmierci zajął się przygotowaniem do druku *Eneidy* (wraz z innym poetą o nazwisku Plotius Tucca). [przypis edytorski]

<sup>38</sup>Kato, właśc. *Marek Porcjusz Kato*, zwany *Starszym* lub *Cenzorem* (234–149 p.n.e.) — polityk, mówca i prozaik rzymski, autor m.in. niezachowanego dzieła encyklopedycznego *Praecepti ad filium* (Wskazówki dla syna) oraz traktatu *De agri cultura* (O uprawie roli). Jako polityk wstąpił się kończeniem wypowiedzi na dowolny temat sloganem „poza tym uważam, że Kartaginę należy zniszczyć”. [przypis edytorski]

<sup>39</sup>Ennius, właśc. *Kwintus Ennius* (239–169 p.n.e.) — poeta i tragik, uważany za ojca poezji rzymskiej. Autor niezachowanego poematu historycznego *Annales*. [przypis edytorski]

<sup>40</sup>nazwisko — tu: nazwa. [przypis edytorski]

<sup>41</sup>przec' (daw.) — skrócona forma od „przecież”. [przypis edytorski]

<sup>42</sup>Neptun w łód wpuszczony — mowa o sztucznie zbudowanym porcie. [przypis edytorski]

<sup>43</sup>bagno — cesarz Augustus podjął próbę osuszenia bagien w Lacjum. [przypis edytorski]

<sup>44</sup>nieplodny — tu: nieprzynoszący plonów. [przypis edytorski]

<sup>45</sup>w poszanie — w poszanowaniu. [przypis edytorski]

<sup>46</sup>zwyczaj — łac. *usus*, od czego pochodzi dzisiejsze „uzus”. [przypis edytorski]

<sup>47</sup>żalobny — tu: przynoszący śmierć i smutek. [przypis edytorski]

<sup>48</sup>wiersze nierówno spojone — o wersach nierównej długości, to jest w dystychu elegijnym, złożonym z heksametru i pentametru. [przypis edytorski]

W szale<sup>49</sup> Archiloch<sup>50</sup> właściwym sobie uzbroił się jambem<sup>51</sup>;  
 sztuka komiczna z poważną wzięła tragedią tę miarę  
 odpowiednią rozmowie, wrzaski ludowe mogącą  
 przemoc<sup>52</sup>, stworzoną, by jasno osób działanie przedstawić...  
 Fletniom pozwala Muza bogów i boskich potomków,  
 i zapasników zwycięstwa, konia, co w walce był pierwszy,  
 troski młodzieńców opiewać oraz swobodę przy winie...  
 Na cóż mnie zowią poetą, jeśli nie zdołam, nie umiem  
 naznaczonej zachować dziełom odmiany i barwy?  
 Czemu, niż<sup>53</sup> uczyć się, wołę z wstydu głupiego nic nie znać?...  
 Przedmiot<sup>54</sup> komiczny się nie da w wierszach tragicznych przedstawić,  
 również Tyesta<sup>55</sup> oburza się uczta, wierszem gdy godnym gawędki,  
 niemal komedii, ktoś zacznie ją opowiadać na scenie.  
 Niech przyzwicie wybrana każda rzecz w miejscu swym będzie!  
 Wszak i komedia czasami głosem poważnym przemawia  
 i namiętymi wyrazy sierdzi się<sup>56</sup> Chremes<sup>57</sup> zgniewany,  
 często też w mowie potocznej Telef<sup>58</sup> i Peleus<sup>59</sup> się skarżą  
 w naszych tragediach, gdy nędzny jeden i drugi wygnaniec  
 słowa nadęte porzuca oraz łokciowe<sup>60</sup> wyrazy,  
 jeśli skargami swoimi serca słuchaczy chce wzruszyć.  
 Nie dość, iż piękność odznacza dzieła poety, gdyż miłym  
 jeszcze być musi i serca wodzić słuchaczy, gdzie zechce.  
 Jak ze śmiejącym się śmieją ludzie, tak płaczą z płaczącym;  
 jeśli chcesz jednak, bym płakał, musisz twą boleść objawić,  
 wtedy dopiero mnie dotkną twoje nieszczęścia, Telefie  
 albo Peleusie! A jeśli powiesz niezręcznie, co prawić  
 wiesz ci rozkazał, to usnę albo się śmieję... Strapionym  
 smutne przystoją wyrazy, groźby zaś szumne zgniewanym,  
 żarty przystoją wesołym, słowa poważne surowym,  
 naprzód nam bowiem natura duszę do wszelkiej sposobi  
 losu naszego postaci, bawi lub pędzi do gniewu,  
 ciężkim lub smutkiem<sup>61</sup> nas dręcząc, prawie do ziemi przygniata,  
 za pośrednictwem języka wreszcie uczucia wyjawia.  
 Gdy z stanowiskiem mówiących słowa ich będą niezgodne,  
 to i piechota, i jazda rzymska wybuchnie wnet śmiechem.  
 Przecież różnica nie mała, bóg czy bohater rozprawia,  
 czy dojrzały już starzec, młodzik lub w wiosny gorączce,  
 czy pracowita mameczka, czyli<sup>62</sup> też pani dostojna,  
 taki, co półko uprawia, albo wędrowny sprzedawca,

Poeta, Sztuka

Sztuka, Piękno

Słowo, Sztuka

<sup>49</sup>w szale — w oryginale *rabies*, czyli wściekliczna. [przypis edytorski]

<sup>50</sup>Archiloch (VII w. p.n.e.) — grecki poeta, znany ze złośliwych wierszy pisanych rytmem jambicznym. Według legendy miały one doprowadzić do samobójstwa człowieka, który odmówił mu ręki swojej córki. [przypis edytorski]

<sup>51</sup>jamb — dwusylabowa stopa rytmiczna, w grece i łacinie złożona z sylaby krótkiej, a potem długiej (w wierszach polskich odpowiednikiem sylaby długiej jest sylaba akcentowana, zaś krótkiej nieakcentowana). [przypis edytorski]

<sup>52</sup>przemóc (daw.) — pokonać. [przypis edytorski]

<sup>53</sup>niż a. niżli — zamiast. [przypis edytorski]

<sup>54</sup>przedmiot — temat. [przypis edytorski]

<sup>55</sup>Tyestes (mit. gr.) — król Myken, podstępnie nakloniony do zjedzenia potrawki z ciał swoich dzieci. [przypis edytorski]

<sup>56</sup>sierdzić się — złościć się. [przypis edytorski]

<sup>57</sup>Chremes — postać starca z komedii Terencjusza. [przypis edytorski]

<sup>58</sup>Telef (mit. gr.) — syn Heraklesa i Auge, według mitu popełnił samobójstwo, rzucając się ze skały Gibraltaru po tym, jak zginęła Helena wraz z jego nienarodzonym dzieckiem. [przypis edytorski]

<sup>59</sup>Peleus (mit. gr.) — król Ftii, ojciec Achillesa. W trakcie gry w kości zabił swojego przyrodniego brata, po czym musiał uciec z rodzinnej Eginii. [przypis edytorski]

<sup>60</sup>łokciowy — tu: długi. [przypis edytorski]

<sup>61</sup>ciężkim lub smutkiem nas dręcząc — szyk przestawny; inaczej: lub ciężkim smutkiem nas dręcząc. [przypis edytorski]

<sup>62</sup>czyli — czy z partykułą pytajną „li”. [przypis edytorski]

czyli<sup>63</sup> w Asyrii, czy w Kolchis, w Tebach, czy w Argos zrodzony.  
W tym lub podania się trzymaj, lub też stosownie wymyślaj!  
Jeśli przypadkiem słynnego znowu przedstawiasz Achilla<sup>64</sup>,  
dzielny niech będzie, gniewliwym, nieubłagany, porywczym,  
twierdząc, iż nie ma dlań prawa, wszystko iż broni podlega;  
dziką i srogą Medea<sup>65</sup> będzie, a Ino<sup>66</sup> płacziwą,  
zdradnym Iksjon<sup>67</sup>, Orestes<sup>68</sup> smutnym, wylęklą zaś Io<sup>69</sup>!...  
Coś nowego jeżeli scenie powierzasz i śmiałość  
nową osobę wymyślić, taką niech będzie do końca,  
jaką wystąpi z początku, zgodną ze sobą we wszystkim.  
Wspólne nam wszystkim pojęcia trudno wyrażać odrębnie,  
lepiej więc, że nam tragedię z pieśni iliackich<sup>70</sup> utworzysz,  
niżbyś miał pierwszy wprowadzić przedmiot nieznan, nietknięty.  
Własność, choć wspólna, wyłącznie twoją się stanie, gdy w kolach  
zbyt pospolitych, otwartych wszystkim, nie będziesz się kręcił,  
ani, zbyt wiernie tłumacząc, słowa oddawał dosłownie  
gdy, naśladując, nie wpadniesz w obręb tak ciasny, iż z niego  
wstyd by ci albo plan dzieła nie dał już nogi wyciągnąć.  
Ty zaś nie zacznij, jak zaczął kiedyś ów pisarz cykliczny:  
«Losy Priama opiewać będę i wojnę przesławna!»  
Tak rozdziawionej cóż gęby potem godnego nam powie?  
Wszakże ta góra w porodzie myszkę maleńką ulęże<sup>71</sup>.  
Ileż to lepiej rozpoczął ten, co dorzecznym jest zawsze:  
«Męża opiewaj mi, Muzo, który po Troi zdobyciu  
błądząc, niemało narodów widział zwyczaj i grody<sup>72</sup>».  
Ten z błyskawicy nam dymu nie chce pokazać, lecz z dymu  
światło<sup>73</sup>, by potem uroku pełne przedstawić nam cuda,  
Antifata<sup>74</sup> i Scyllę<sup>75</sup>, razem z Cyklopem<sup>76</sup> Charybdę<sup>77</sup>.  
Zgonem Melagra<sup>78</sup> nie zacznij przecież powrotu Diomeda<sup>79</sup>,

Pycha

Literat

<sup>63</sup>czyli — daw. konstrukcja z partyculą wzmacniającą -li; znaczenie: czy też, czy może. [przypis edytorski]

<sup>64</sup>Achilles (mit.gr.) — bohater *Iliady* Homera, syn Peleusa i morskiej bogini Tetydy, która wykapała syna w Styksie, aby uczynić go nieśmiertelnym; zginął pod Troją trafiony strzałą Parysa w pięcie, której cudowna woda nie obmyła, gdyż matka podczas kąpeli zakryła ją dłonią, trzymając syna na ręku. [przypis edytorski]

<sup>65</sup>Medea (mit. gr.) — mściwa i okrutna czarodziejka, żona Jazona; porzucona przez niego na rzecz Kreuzy, zabiła dzieci swoje i Jazona. [przypis edytorski]

<sup>66</sup>Ino (mit. gr.) — córka Kadmosa i Harmonii, na skutek zesłanego na nią przez Herę szału zabiła własne dzieci. [przypis edytorski]

<sup>67</sup>Iksjon (mit. gr.) — król Lapidów; pierwszy człowiek, który zabił swojego krewnego, skazany za to na męki w Hadesie. [przypis edytorski]

<sup>68</sup>Orestes (mit. gr.) — syn Agamemnona i Klitajmestry, zabójca matki, który pomścił w ten sposób dokonane przez nią zabójstwo ojca. [przypis edytorski]

<sup>69</sup>Io (mit. gr.) — nimfa, kochanka Zeusa. [przypis edytorski]

<sup>70</sup>z *pieśni iliackich* — na podstawie *Iliady*. [przypis edytorski]

<sup>71</sup>ulęże — wylęgnie, urodzi. [przypis edytorski]

<sup>72</sup>*Męża opiewaj mi, Muzo, który po Troi zdobyciu błądząc, niemało narodów widział zwyczaj i grody* — parafraza początku *Odysei* Homera. [przypis edytorski]

<sup>73</sup>ten z *błyskawicy nam dymu nie chce pokazać, lecz z dymu światło* — sens: ten robi więcej, niż zapowiada. [przypis edytorski]

<sup>74</sup>Antifates (mit. gr.) — wódz Lastrygonów, którzy zaatakowali Odyseusza. [przypis edytorski]

<sup>75</sup>Scylla (mit. gr.) — potwór morski o sześciu psich głowach, niegdyś nimfa, pilnujący Cieśniny Sycylijskiej, podobnie jak Charybda. [przypis edytorski]

<sup>76</sup>Cyklopi (mit. gr.) — rasa dzikich, jednookich olbrzymów. [przypis edytorski]

<sup>77</sup>Charybda (mit. gr.) — potwór morski, pochłaniający wszystko, nad wodą widoczny jedynie za sprawą uruchamianego przezeń wiru, pilnujący Cieśniny Sycylijskiej, podobnie jak Scylla. [przypis edytorski]

<sup>78</sup>Meleager (mit. gr.) — heros, jeden z Argonautów; jego narodzinom towarzyszyła przepowiednia, że będzie żył, dopóki nie spłonie głównia paląca się właśnie w kominku; matka Meleagra wyjęła ją z ognia i zgasiła, a po wielu latach wrzuciła z powrotem do paleniska, gdy Meleager w sprzeczce zabił rodzeństwo. [przypis edytorski]

<sup>79</sup>Diomedes (mit. gr.) — król Argos, uczestnik wojny trojańskiej oraz tzw. wyprawy Epigonów (synów wodzów poległych w wyprawie siedmiu przeciw Tebom, którzy w 10 lat później zdobyli miasto). [przypis edytorski]

ani też wojny trojańskiej od podwójnego tam jaja<sup>80</sup>;  
zawsze do końca się śpiesząc, w środek wypadków, jakoby  
znane mu były, porywa swego słuchacza, opuszcza  
to, o czym sądzi, że w pięknym świetle wystawić się nie da,  
tak zaś nam zmyśla, tak prawdę z fałszem zespolić potrafi,  
że się początek ze środkiem, środek zaś z końcem wzdą<sup>81</sup> zgodzą...

Czego ja sobie wraz z ludem życzę, posłuchaj (gdy pragniesz,  
by do spuszczenia zasłony widze<sup>82</sup> z oklaskiem czekali,  
siedząc, dopóki im śpiewak: «Wy zaś klaskajcie!»<sup>83</sup> nie powie),  
musisz, ot, wieku każdego poznać i oddać obyczaj,  
zmiennie natury i lata ludzi stosownie przedstawić.

Chłopiec, co biegle już mówić umie i pewną po ziemi  
nogą już stąpa, najchętniej z rówieśnikami się bawiąc,  
zły bez powodu, wnet dobry, w każdej godzinie jest inny.

Młodzian bez brody, gdy wreszcie pozbył się swego ochmistrza,  
w psach się i koniach, w ogrzanych słońcem równinach rozkocha;  
nagiąć go, jakby był z wosku, można do złego; z hardością  
słucha napomnień, swą korzyść pozna nierychło<sup>84</sup>, pieniądze  
trwoni, a butny i chciwy, prędko porzuca, co lubił.

Wiek zaś i umysł dojrzały, dążność zmieniawszy, dostatków  
szuka i związków korzystnych, żądry zaszczytów hołduje,  
strzeże się takich postępów, które by wkrótce chciał zmienić.  
Starca zaś trapi ze wszech stron mnóstwo przykrości, gdyż albo  
zbiera, lecz zbiorów swych użyć biedak się boi lub nie chce,  
albo lękliwie, oziębłe czynić zwykł wszystko, co robi;  
lubi odkładać, daleką nieraz się cieszyć nadzieją;  
teraz nieczynny, w przyszłości żyje, wybredny i gderacz,  
chwaląc zaś dawne swe czasy, młodszych poprawia i karci.

Przybywające nam lata wiele dobrego przynoszą,  
ustępując, niejedną z sobą przyjemność zabiorą;  
abyś wyrostka więc starcem, starca nie zrobił młodzieńcem,  
tego się trzymaj, co z wiekiem w związku i jemu właściwe...

Rzecz się na scenie odbywa albo się tylko opowie;  
mniejsze na duszę wrażenie czyni, co uchem dochodzi,  
niż to, co wiernym się oczom naszym przedstawia i na co  
sami widzowie się patrzą. Tego zaś, co się w ukryciu  
tylko dziać może, na scenę nie chciej wprowadzać; niejedno  
z oczu usuniesz, co potem świadek wymowny opowie.

Niechaj Medea<sup>85</sup> swych dzieci wobec słuchaczy nie dławie<sup>86</sup>;  
Zbrodzień niech Atreus<sup>87</sup> publicznie jelit bratanka nie warzy,  
niechaj się Prokne<sup>88</sup> nie zmienia w ptaka, ni Kadmus<sup>89</sup> w gadzinę;  
wszystko, co tak nam przedstawisz, wzbudzi niewiarę, nienawiść...  
W pięciu niech aktach twa sztuka będzie, ni krótsza, ni dłuższa<sup>90</sup>,

Dziecko

Młodość

Dorosłość

Starość

Czas

Oko, Słowo

Bóg

<sup>80</sup>[nie zacznie] wojny trojańskiej od podwójnego tam jaja — tj. od jaja, z którego wykluła się Helena, złożonego przez Ledę po stosunku z ukrywającym się pod postacią labędzianki Zeusem; przen. od najdawniejszych początków jakiejś sprawy. [przypis edytorski]

<sup>81</sup>wzdą (daw.) — zawsze, w końcu. [przypis edytorski]

<sup>82</sup>widze — dziś M. Im. brzmi: widzowie. [przypis edytorski]

<sup>83</sup>Wy zaś klaskajcie! — w staroż. Rzymie standardowa formuła zakończenia utworu (łac.: *Acta est fabula, plaudite*). [przypis edytorski]

<sup>84</sup>nierychło (daw.) — nieprędko. [przypis edytorski]

<sup>85</sup>Medea (mit. gr.) — mściwa i okrutna czarodziejka, żona Jazona; porzucona przez niego na rzecz Kreuzy, zabiła dzieci swoje i Jazona. [przypis edytorski]

<sup>86</sup>dławieć — tu: dusić, zabijać. [przypis edytorski]

<sup>87</sup>Atreus (mit. gr.) — król Myken, mszcząc się na bracie, który uwiódł mu żonę, podał mu potrawkę z jego syna. [przypis edytorski]

<sup>88</sup>Prokne (mit. gr.) — siostra Filomeli, pomogła jej pomścić gwałt, dokonany przez jej męża. By uniknąć gniewu bogów, obie siostry zostały zamienione w ptaki. [przypis edytorski]

<sup>89</sup>Kadmos (mit. gr.) — założyciel Teb, zmieniony wraz z żoną Harmonią w węże. Według jednej z wersji mitu miała to być kara za zabicie poświęconego Aresowi smoka. [przypis edytorski]

na publiczności żądanie jeśli ją mają powtarzać;  
nie wprowadzaj nam boga, chyba że węzeł dramatu  
godzien takiego rozjemcy; niech się też czwarta osoba  
mieszać do rozmów nie stara. Chóry twe czynną i męża  
godną niech rolę zajmują, między aktami śpiewając  
to jedynie, co w związku ze sztuką i pomoc jej może;  
zacnym sprzyjając, życzliwe dając im rady, niech zbyt  
gniewem porwanych wstrzymują, koją wzburzenie namiętnych,  
skromną niech biesiad zastawę chwałą, zbawienną zaś wielbiąc  
wždy<sup>91</sup> sprawiedliwość i prawa, pokój przy bramach otwartych,  
wszelkich tajemnic niech strzegą, bogów błagają i proszą,  
by utrapionym wróciło szczęście, przed dumnym uciekło...  
Nie tak jak teraz, oprawna w mosiądz i trąby rywalka,  
fletnia, lecz cienka i prosta, dziurek niewiele mająca,  
nutę umiała podawać, chórom przygrywać skutecznie  
i swym brzmieniem napełniać niezbyt zapchane siedzenia,  
ludem nielicznym zajęte; wtenczas on bowiem był szczupły<sup>92</sup>,  
cnych obyczajów, oszczędny, pełen skromności i wstydu.  
Lecz gdy zwycięski swe pola począł rozszerzać, a miasta  
rozleglejszym otaczać murem i w czasach świątecznych,  
za dnia już pijąc, bezkarnie bogu stróżowi dogadzać,  
wtedy i rytmy, i tony więcej swywoli przybrały.  
Jakże by bowiem ów nieuk wiejski po pracy był jeszcze  
rozum zachował, z mieszczaństwem zmieszany w teatrze, on prostak,  
siedząc przy panach? Tak starej sztuce rozpusty i ruchu  
dodał i, z chórem obchodząc, włóczył swą szatę po scenach  
fletnik, a lutnia poważna liczbę swych tonów zwiększyła...  
Chórów wymowa w pośpiechu dużo niezwykłych wyrażeń  
wniosła; w swych zdaniach szukając bacznie pożytku, zgadując  
przyszłość, tak samo jest ciemną, wieszczych jak Delfów<sup>93</sup> prorocstwa...  
Ten, co się kozła lichego wierszem tragicznym dobijał,  
wkrótce też leśnych Satyrów<sup>94</sup> nago na scenę wprowadził  
i, nie ujmując powadze sztuki, na szorstkie się puszczał  
żarty, bo musiał nowością widzów przyciągać i bawić,<sup>95</sup>  
którzy, odbywszy ofiarę, przyszedli swywolni i spici.  
Tak jednakże słuchaczom trzeba zalecić szyderczych  
i gadatliwych Satyrów, rzeczy poważne z żartami  
tak połączyć, by żaden bożek i żaden bohater,  
który się wprzód odznaczył swoją purpurą i złotem,  
nie powędrował do podłych karczem nędznymi przemowy,  
albo też, ziemi się strzegąc, w próżni i chmurach nie bujał...  
Rzecz to tragedii niegodna bredzić płochymi<sup>96</sup> wierszyki<sup>97</sup>;  
jak matrona, gdy tańczyć w dzień uroczysty jej przyjdzie,  
tak i tragedia poniekąd wstydzi się bratać z swywolną

<sup>90</sup> *W pięciu niech aktach twa sztuka będzie, ni krótsza, ni dłuższa* — zasada wprowadzona dopiero w literaturze rzymskiej. [przypis edytorski]

<sup>91</sup> *wždy* (daw.) — zawsze, w końcu. [przypis edytorski]

<sup>92</sup> *szczupły* (daw.) — nieliczny. [przypis edytorski]

<sup>93</sup> *Delfy* — staroż. miasto greckie u stóp Parnasu, sławne ze świątyni i z wyroczni boga Apolla, gdzie odpowiedzi udzielała kapłanka zwana Pytią. [przypis edytorski]

<sup>94</sup> *satyr* (mit. gr.) — jedna z istot wchodzących w skład orszaku Dionizosa, boga wina i dzikiej natury; satyrowie byli przedstawiani jako pół-ludzie i pół-konie, kojarzono ich z pożądaniem i lubieżnością; w dramacie satyrowym, stanowiącym rodzaj krótkiej sztuki teatralnej, w sposób humorystyczny przedstawiającej motywy i postaci mitologiczne, chór składał się z satyrów. [przypis edytorski]

<sup>95</sup> *Ten, co się kozła lichego wierszem tragicznym dobijał, wkrótce też leśnych Satyrów nago na scenę wprowadził i, nie ujmując powadze sztuki, na szorstkie się puszczał żarty, bo musiał nowością widzów przyciągać i bawić* — mowa o tzw. dramacie satyrowym. [przypis edytorski]

<sup>96</sup> *płochy* (daw.) — lekkomyślny a. zmienny. [przypis edytorski]

<sup>97</sup> *płochymi wierszyki* — dziś popr. forma N. Im: wierszykami. [przypis edytorski]



zgrają Satyrów. Nie tylko zawsze właściwych i prostych  
chciałbym się trzymać wyrażeń, gdybym Satyrów przedstawiał,  
ani bym pragnął tragicznej barwy tak całkiem zaniechać,  
iżbyś różnicy nie dojrzał, Dawus<sup>98</sup> czy prawi i śmiała  
Pithias<sup>99</sup>, co zgarnia tysiączek, za nos ścisnąwszy Simona<sup>100</sup>,  
czyli też ochmistrz i sługa boskiej dzieci, Silenus<sup>101</sup>.  
Z samych bym znanych wyrazów wiersze me złożył, tak iżbyś  
myśląc, że każdy to zrobi, próżno się pocił i biedził,  
gdybyś spróbował; tak wielkie szyku i związku znaczenie,  
tyle przez układ nabiorą wdzięku znajome wyrazy.  
Strzec się powinni, mym zdaniem, z lasów zwołani Faunowie<sup>102</sup>,  
aby, jak hołysz<sup>103</sup>, co miejskie rynki za młodu wycierał,  
nie cedzili, żaczkując<sup>104</sup> zbytnio, gładzonych wierszyków,  
ani zelżywym i brudnym ciągle pluskali językiem;  
zgorszy się bowiem rycerstwo, zgorszą bogaci i szlachta  
i spokojnego tam sądu u nich, ni wieńca nie znajdzie  
to, czym bawi się motłoch, groszek, orzeszki jedzący...  
Długa gdy zgłoska po krótkiej stoi, nazywa się jambem<sup>105</sup>;  
miara to szybka, skąd także nazwę jambicznych trójmiarom  
dano, gdyż one w swych stopach, równych od pierwszej do szóstej,  
przycisk sześćkrotnie wznawiają<sup>106</sup>. Lecz nie tak dawno, jak mniemam,  
aby poważniej i wolniej nieco do uszu dochodził,  
w obręb praw swoich poważne wciągnął spondeje<sup>107</sup> usłuszny  
i cierpliwy jambus, zgodnie im jednak z drugiego,  
ani z czwartego nie znajdzie miejsca. Też rzadko zajmuje  
spondej te miejsca w Akcjusa<sup>108</sup> świetnych trójmiarach, lecz wiersze,  
które nam Ennius<sup>109</sup> z niezwykłym rzuca ciężarem<sup>110</sup> na scenę,  
gnębi on szpetnym zarzutem albo niedbalstwa, lub nadto  
wielkich pośpiechów, lub wreszcie nieobeznania się z sztuką.  
Ale nie każdy poczuje wiersze złym dźwiękiem grzeszące,  
często w tej sprawie niegodnie rzymskim przebaczasz poetom;  
przezo więc błdzić i pisać miałbym swywołnie, lub sądząc,  
moje iż biedy świat cały widzi, wystrzegać się tylko,  
abym się nie zwiódł w tej myśli, że mi już wszystko wybaczą?  
Wynym w ten sposób uniknął, alem pochwały niegodzien...  
Wy zaś i we dnie, i w nocy wzory helleńskie badajcie!  
Przecież to wasi przodkowie Plauta<sup>111</sup> i rytmy, i słony  
dowcip chwalili, cierpliwie nazbyt i jedno i drugie  
wielbiąc, lecz głupio, jak sędzę, jeśli ja zdolny wraz z wami  
od rzetelnych dowcipów gburne wybryki odróżniać,

<sup>98</sup>Dawus — typowe imię niewolnika w rzymskiej komedii. [przypis edytorski]

<sup>99</sup>Pithias — typowe imię niewolnicy w komedii rzymskiej. [przypis edytorski]

<sup>100</sup>Simon — typowe imię starca bądź pana w komedii rzymskiej. [przypis edytorski]

<sup>101</sup>Silenus — Sylen, postać występująca w dramatach satyrowych w charakterze przewodnika chóru. [przypis edytorski]

<sup>102</sup>Faun (mit. rzym.) — bóg płodności, przedstawiany jako brodaty mężczyzna z kozłimi kopytami i rogami. [przypis edytorski]

<sup>103</sup>hołysz (daw.) — biedak. [przypis edytorski]

<sup>104</sup>żaczkować — popisywać się erudycją. [przypis edytorski]

<sup>105</sup>jamb — dwusylabowa stopa rytmiczna, w grece i łacinie złożona z sylaby krótkiej, a potem długiej, po polsku zaś — z nieakcentowanej i akcentowanej. [przypis edytorski]

<sup>106</sup>przycisk sześćkrotnie wznawiają — mają sześć długich sylab. [przypis edytorski]

<sup>107</sup>spondej — stopa rytmiczna złożona z dwóch długich sylab. [przypis edytorski]

<sup>108</sup>Lucjusz Akcjusz (170 p.n.e.–ok. 85 p.n.e.) — poeta i dramatopisarz rzymski, tworzący głównie tragedie. [przypis edytorski]

<sup>109</sup>Kwintus Ennius (239–169 p.n.e.) — poeta i tragik, uważany za ojca poezji rzymskiej. Autor niezachowanego poematu historycznego *Annales*. [przypis edytorski]

<sup>110</sup>z niezwykłym rzuca ciężarem — z dużą ilością spondejów. [przypis edytorski]

<sup>111</sup>Plautus, właśc. *Titus Maccius Plautus* (ok. 250–ok. 184 p.n.e.) — komediopisarz rzymski, piszący łaciną zbliżoną do potocznej, a fabułę często wzorujący na komedii greckiej (attyckiej). [przypis edytorski]

oraz i brzmienia poprawne uchem i palcem naznaczać...  
 Mówią, że przedtem nieznanym rodzaj tragicznej Kameny<sup>112</sup>  
 Tespis<sup>113</sup> wynalazł i sztuki swoje na wozach obwoził,  
 które śpiewano i grano, zasmarowawszy policzki  
 lagrem; ozdoby zaś po nim maski i płaszcze wymyślił  
 Eschil<sup>114</sup> i scenę na deskach niezbyt wzniesionych umieścił,  
 chodzić w wysokich trzewikach, gadać wspaniale nauczył...  
 Wkrótce za nimi też przyszła stara komedia<sup>115</sup>, zyskując  
 poklask niemały; jej wolność jednak w rozpustę i gwałty  
 skoro popadła, trza było prawem ją skrócić; to prawo  
 przeszło, a chóry zamilkły, szkodzić haniebnie nie mogąc...  
 Sił swych we wszystkim doświadczyć nasi pragnęli poeci;  
 zaszczyt to dla nich niemały, greckie iż ślady porzucić  
 i narodowe przedmioty śmieli na scenie przedstawić,  
 bądź to tragedie, bądź także pisząc ludowe rozrywki.  
 Lecz i my też byłoby niemniej wielkim przewagą języka,  
 jak jest i męstwem i bronią, gdyby każdemu z poetów  
 nie przykrzyło się gładzić wierszy cierpliwie i długo.  
 Wę więc, Pompila<sup>116</sup> potomki! dzieła nie chwalcie, którego  
 w karby nie wzięły i długa praca, i liczne poprawki,  
 nie okrzesały dziesięćkroć, aż do zupełnej oglady...  
 Zapal wrodzony Demokryt<sup>117</sup> zowie szczęśliwszym od sztuki  
 pełnej mokołu i trzeźwych wieszczów z Parnasu<sup>118</sup> wyklucza;  
 przeto niemała poetów zgraja paznokcie i brodę  
 zwykła zapuszczać, ustronia szukać i łaźni unikać,  
 wartość i tytuł poety bowiem uzyska, kto nigdy  
 głowy, której by wyleczyć trzy Antycyry<sup>119</sup> nie mogły,  
 nie powierzył golarni cnego Licyna. O, głupiec  
 ze mnie, że w czasie wiosennym żółć mą przeczyszczam corocznie<sup>120</sup>!  
 Nikt by zaiste piękniejszych wierszy nie pisał, lecz nie mam  
 takich zdolności, osetki spełniać więc będę zadanie,  
 która, choć sama nie siecze, kosę wyostrzyć potrafi.  
 Sam nic nie pisząc, poetów służby, urzędu wyuczę,  
 skarby gdzie znajdują, co wieszczów żywi i kształci, co mogą,  
 czego nie mogą i dokąd talent lub obłęd zawiedzie...  
 Myśleć porządnie jest źródłem oraz zasadą dobrego  
 zawdy<sup>121</sup> pisania, to dzieła z szkoły Sokrata<sup>122</sup> ci wskażą.

Praca, Sztuka

Poeta, Szaleństwo

<sup>112</sup>*Kamery* (mit. rzym.) — nimfy źródeł, później utożsamione z muzami. [przypis edytorski]

<sup>113</sup>*Tespi* (VI w. p.n.e.) — pochodzący z Attyki pierwszy grecki aktor, poeta, twórca tragedii; wprowadził pierwszego aktora rozwijającego dialog z chórem i przewodnikiem chóru, co zapoczątkowało dramaty jako rodzaj literacki; swoje sztuki przedstawiał, przemieszczając się pomiędzy wioskami wozem. [przypis edytorski]

<sup>114</sup>*Eschil* (z łac.) a. *Ajschylos* (525–456 p.n.e.) — dramaturg grecki, uważany za twórcę tragedii jako gatunku literackiego; autor m.in. niezachowanej sztuki pt. *Telefos*, o mitycznym herosie, synu Heraklesa. [przypis edytorski]

<sup>115</sup>*stara komedia* — najwcześniejszy okres rozwoju komedii greckiej, charakteryzująca się dosadnym językiem; jej najbardziej znanym przedstawicielem był Arystofanes. [przypis edytorski]

<sup>116</sup>*Numa Pompiliusz* (753 p.n.e.–673 p.n.e.) — legendarny drugi król Rzymu, następca Romulusa. [przypis edytorski]

<sup>117</sup>*Demokryt z Abdery* (ok. 460–ok. 370 p.n.e.) — filozof grecki, najwszechstronniejszy uczonej starożytności przed Arystotelesem, autor kilkudziesięciu dzieł z różnych dziedzin, współtwórca (razem ze swoim nauczycielem Leukippossem) pierwszej atomistycznej teorii budowy świata. [przypis edytorski]

<sup>118</sup>*Parnas* — góra w Grecji, w Fokidzie, w mitologii uznawana za siedzibę Muz. [przypis edytorski]

<sup>119</sup>*Antycyry* — miasto w Grecji, w okolicach którego rósł ciemiernik (łac. *Helleborus*), trucizna stosowana w starożytności również jako lek na szaleństwo. „Trzy Antycyry” mogą oznaczać potrójną dawkę tego leku. [przypis edytorski]

<sup>120</sup>*w czasie wiosennym żółć mą przeczyszczam corocznie* — starożytna „kuracja”, mająca doprowadzić do wyrównania poziomu „temperamentów” poprzez przyjęcie środka wywołującego biegunkę i wymioty; o środku tym mowa w poprzednim przypisie. [przypis edytorski]

<sup>121</sup>*zawdy* (daw.) — zawsze. [przypis edytorski]

<sup>122</sup>*Sokrates* (ok. 470 p.n.e.–399 p.n.e.) — grecki filozof, nauczyciel Platona i bohater jego dialogów. [przypis edytorski]

Treść gdy obmyślisz, wyrazy same nastroczą się przez się  
 Kto się nauczył, co winien swojej Ojczyźnie, przyjaźni,  
 jak tam rodzica, jak brata trzeba miłować, jak gościa,  
 jaką senator i jaką sędzia powinność wziął na się,  
 jakie zadanie jest wodza w wojnie, potrafi zapewne  
 co odpowiednim jest, nadać każdej osobie. Na wzory  
 obyczajów ze życia wzięte powinien się biegły  
 naśladowca zapatrzeć, zacne z nich głosy dobywać.  
 Nieraz przez piękne ustępy, trafne zwyczajów oddanie,  
 dramat bez wdzięku, bez sztuki, wreszcie bez wszelkiej wartości,  
 bardziej zabawi publiczność, lepiej uwagę jej zajmie,  
 niżli ubogie w swej treści wiersze i dźwięczne gadulstwo...  
 Grekom, co chwały jedynie byli chciwymi, Kamena  
 dała i zdolność wrodzoną, świetnie też brzmiącą wymowę;  
 rzymska zaś uczy się młodzież w długich rachunkach grosiwo  
 dzielić na setne ułamki. Niechaj, na przykład, Albina<sup>123</sup>  
 synek odpowie: «od piątki jeśli dwunastkę odciągniesz,  
 cóż się zostanie?... no, mówże przecie!... Ot, trojak... Wybornie!  
 ty już majątku nie stracisz!... Dodaj część jedną, cóż będzie?  
 Szóstka!... Lecz skoro na sercu rdza ta osiedzie i troska  
 o chudobę<sup>124</sup>, czy można jeszcze spodziewać się wierszy  
 godnych, by olej cedrowy w pudłach z cyprysu je wiecznił?...  
 Albo pożytek chcą przynieść, albo zabawić poeci,  
 lub jednocześnie przyjemność złączyć z pożytkiem dla życia.  
 Dając naukę, bądź krótkim, aby chętni umysły,  
 prędko pojawiwszy twe słowa, wiernie zachować je mogły.  
 Pierś gdy się nasza przepelni, zbytek z niej zawdy<sup>125</sup> wyciecze.  
 Coś dla zabawy wymyślił, prawdzie najbliższym niech będzie,  
 niech zaś nie żąda twa bajka, abym jej całkiem uwierzył,  
 niech nie wyciąga żywego chłopca z kaldunu<sup>126</sup> upiora...  
 Co bez pożytku, to zawsze sotnie starszyny potępią,  
 młodzież rycerska w swej bucie sztuką poważną pogardzi,  
 wszystkie zaś głosy pozyska, łącząc przyjemność z pożytkiem,  
 kto czytelnika nie tylko bawi, lecz oraz poucza.  
 Taka to książka z bogaci Sosjów<sup>127</sup> i przejdzie za morze  
 i w sławionego pisarza życie wiekami przedłuży...  
 Są jednakże i błędy, którym przebaczyć pragnąłbym,  
 bo i struna nie zawsze zabrzmie, jak palce by chciały,  
 tonu gdyś żądał niskiego, często się ozwie wysokim,  
 a nie zawsze też strzelec z łuku tam trafi, gdzie grozi.  
 Lecz gdy niemało piękności w wierszu jaśnieje, nieliczne  
 plamki, co pośpiech uronił, których też ludzka się ustrzec  
 przed nieudolnością nie może, wcale mnie razić nie będą.  
 Cóż stąd?... Ot, słuchaj! jak godzien kary jest pismak, co, mimo  
 przestróg, w tych samych ci zawsze błędzi wyrazach, jak wyśmian  
 będzie lutnista, tą samą struną wždy<sup>128</sup> brzęcząc fałszywie,  
 tak, kto się często opuści, Cheril<sup>129</sup> w mych oczach wierutny!  
 Śmieję i dziwię się, jeśli dwakroć lub trzykroć coś dobrze  
 powie, a gorszy mnie niemniej Homer<sup>130</sup> gdy zaśnie pocziwiec;  
 wszakże, przy dłuższej iż pracy sen nas zaskoczy, to nie dziw!...

<sup>123</sup> *Albinus* — postać lichwiarza. [przypis edytorski]

<sup>124</sup> *chudoba* (daw.) — majątek, zwł. ruchomy. [przypis edytorski]

<sup>125</sup> *zawdy* a. *zawždy* (daw.) — zawsze. [przypis edytorski]

<sup>126</sup> *kaldun* — brzuch. [przypis edytorski]

<sup>127</sup> *Sosjowie* (łac. *Sosii*) — rodzina rzymskich księgarzy. [przypis edytorski]

<sup>128</sup> *wždy* (daw.) — zawsze, w końcu. [przypis edytorski]

<sup>129</sup> *Cheril* (IV w. p.n.e.) — grecki poeta, żyjący w Iasos w Sparcie. [przypis edytorski]

<sup>130</sup> *Homer* — grecki poeta z VII w. p.n.e., autor dwóch poematów epickich, *Iliady* i *Odysei*. [przypis edytorski]

Ma z obrazami poezja wiele wspólnego<sup>131</sup>; niektóre z bliska cię ujmą, gdy inne robią wrażenie z daleka; w cieniu na jeden, na drugi w świetle wpatrywać się trzeba, przenikliwości bystrego aby się znawcy nie ulękł; ten się podoba raz tylko, tamten ilekroć nań spojrzysz... O, ty starszy z cnych braci!<sup>132</sup> chociaż ojcowskie nauki i rozsądek ci własny prawdę wskazują, te słowa schowaj w pamięci! Są rzeczy, w których przeciętnym i znośnym środkiem jest zawsze ustąpić. Prawnik i rzecznik w sądowych sprawach pomierny, choć nie ma przecie tej świetnej wymowy<sup>133</sup>, jak Messala<sup>134</sup>, ni tyle umie co Aulus Kascellius<sup>135</sup>, bez wartości jednakże nie jest; poetom ni bóstwa być miernymi nie dadzą, ani księgarń, ni ludzie. Jak, wśród rozkosznej biesiady, dźwięki niesfornej muzyki, mak słodzony sardyńskim miodem<sup>136</sup> i stęchłe olejki niesmak sprawiają, bo mogła ucztą też bez nich się obyć, tak i poezje stworzone na to, by krzepić umysły, gdy się cokolwiek ze szczytu zwichną, spadają aż na dół. Kto na szermierce się nie zna, Marsa<sup>137</sup> niech pole omija; kto się nie uczył grać w piłkę, w kręga, lub obręcz, ten nie gra, by żeń liczne się widzów koła nie śmiały bezkarnie, wiersze zaś, choć nie potrafi, każdy tam kuje bezczelnie. Czemuż by nie miał? Wszak wolny, z wolnych rodziców, z majątku swego do jazdy policzon, mąż żeń bez skazy w swym życiu! Ty zaś, ni mówić, ni pisać, wbrew twej zdolności nie będziesz; znam ja twój sposób myślenia, znam twój rozsądek, lecz jeślić zdarzy się kiedyś coś pisać, sędzia niech Mecjus to najpierw słyszy i ojciec i Flakkus<sup>138</sup>, niechaj rękopis w skrzyneczce do dziewiątego się roku kurczy! Wszak skreślić ci wolno, czegoś nie wydał; na powrót, coś raz wygłosił, nie wróci!... Wieszczek ów Orfej<sup>139</sup>, pośrednik bogów, przec ludzi żyjących w lasach od mordów i sprośnej strawy powstrzymał; dla tego głoszą, że lwice i wściekle umiał łagodzić tygrysy; wszakże Amfion<sup>140</sup>, jak mówią, twórca tebańskiej warowni, skały, gdzie zechciał, tam wodził brzmieniem swej lutni żółwiowej i pochlebnymi prośbami. Mędrców to kiedyś rzecz była od publicznych odróżniać sprawy prywatne, od świeckich święte, niesforne ukracać śluby, dać prawa małżonkom, miasta budować, na taflach prawa wyrzynać drewnianych. Stąd też spływały na boskich wieszczów zaszczyty i chwala,

Poezja, Malarstwo

Prawnik

Walka

<sup>131</sup>*Ma z obrazami poezja wiele wspólnego* — po łacinie występuje tu słynna wskazówka *ut pictura poesis*. [przypis edytorski]

<sup>132</sup>*O, ty starszy z cnych braci!* — mowa o starszym synu Lucjusza Pisona. [przypis edytorski]

<sup>133</sup>*wymowa* — tu: retoryka. [przypis edytorski]

<sup>134</sup>*Marcus Valerius Messala Corvinus* — rzymski polityk i mówca z I w. p.n.e. [przypis edytorski]

<sup>135</sup>*Aulus Kascellius* — rzymski prawnik, znany ze swej wiedzy; warto tu pamiętać, że ważny element ówczesnego wykształcenia prawniczego stanowiła retoryka, co uzasadnia porównanie praktykowania prawa i literatury. [przypis edytorski]

<sup>136</sup>*sardyński miód* — starożytni uważali go za miód kiepskiej jakości. [przypis edytorski]

<sup>137</sup>*Mars* (mit. rzym.) — bóg wojny i gniewu; jego greckim odpowiednikiem jest Ares. [przypis edytorski]

<sup>138</sup>*Flakkus* — Horacy oferuje się tu jako chętny do krytyki nieopublikowanego dzieła. [przypis edytorski]

<sup>139</sup>*Orfej a. Orfeusz* (mit. gr.) — syn boga Apollina i muzy Kalliope, pochodzący z Tracji muzyk, poeta i pieśniarz, który śpiewem swoim poskramał dzikie zwierzęta i ożywił martwe przedmioty; sławny z tego, że zszedł do Hadesu po swą zmarłą żonę Eurydykę i oczarował swoim śpiewem władcę krainy zmarłych; jego imię wiąże się nie tylko z siłą oddziaływania piękna i artyzmu, ale również z kultem orfickim i wiarą w metempsychozę. [przypis edytorski]

<sup>140</sup>*Amfion* (mit. gr.) — syn Zeusa i Antiope, królowej Teb; wg legendy zbudował mury Teb, grając na lutni w taki sposób, że posłuszne mu kamienie przemieściły się na właściwe miejsca. [przypis edytorski]

oraz na pieśni. A po nich Homer przesławny i Tyrtej<sup>141</sup>  
męskie do bojów marsowych serca zaostrzać umieli  
swymi wierszami; wyrocznie w wierszach składano i pieśnią  
mędrzec wskazywał koleje życia prawego; po łaską  
królów sięgały pieryjskie rytmy, a wreszcie igrzyska  
wynaleziono, ten koniec prac uciążliwych; więc wstydzić  
pewno nie będziesz się Muzy lutnią władnącej i boga  
śpiewów?... Czy zdolność, czy sztuka wiersz doskonałym uczyni,  
nieraz pytano; ja nie wiem, co by, bez żyły obfitej,  
sama usilność zdołała, albo też zdolność bez pracy!  
tak to z nich jedno pomocy szuka drugiego w przyjaznym  
spisku... Kto pragnie w gonitwach do pożądanej dobiegnąć  
mety, ten z młodu się ćwiczył, pocił i marznął i znosił  
trudów niemało, miłością gardził i winem, a fletnik,  
który w pytyjskich wystąpi szrankach, pod mistrzem się groźnym  
pierwej wyuczył. Nie dosyć ręczyć: «przecudne układam  
pieśni; parszywiec, kto za mną! Wstyd by mi było na końcu  
zostać i wyznać, iż tego, czegom nie uczył się, nie wiem!...»  
Jak ów woźny, co ściąga gawieź na sprzedaż publiczną,  
tak też poeta, co znaczny pieniądz na lichwie i wielkie  
dobra posiada, nadzieją zysku przywabia pochlebców,  
jeśli zaś tłuste półmiski zręcznie zastawiać potrafi  
i za chudym pachółkiem ręczyć, pieniacza wywikłać  
z sprawy złowrogiej, to dziwić się będę, gdy, w czepku urodzon,  
od fałszywych przyjaciół zdoła prawdziwych rozpoznać.  
Ty zaś, czy komu co dałeś, czyli też masz go obdarzyć,  
nie chciej pełnego radości ciągnąć, by słuchał twych wierszy;  
krzyczeć on będzie: «Prześlicznie! jak to wybornie! jak trafnie!»,  
a przy innym zaś miejscu zblednie, z życzliwej żrenicy  
łyż uroni, podskoczy, tupać ci będzie nogami.  
Jak te najęte na pogrzeb płaczki i beczą, i prawią,  
drepcząc się więcej niż krewni szczerze zmartwieni, tak więcej  
od rzetelnego ci chwalcy wrzasku narobi szydercą.  
Otóż, podobno bogacze trapią rzęśnistym kielichem,  
winem wciąż męcząc, jeżeli kogoś wybadać zapragną,  
czy przyjaźni ich godzin; pisząc więc wiersze, pamiętaj,  
abyć nie zwiodły zamiary w lisiej kryjącej się skórze.  
Gdy mu cośkolwiek czytano, mawiał Kwinktilius: «Braciszku!  
to mi tu popraw i tamto!» Jeśliś powiedział: «Nie umiem,  
trzykroć się darmo kusilem!» kazał ci jednak przekreślać  
i na kowadle przerabiać źle utoczone wierszyki.  
Gdy zaś wolałeś twych błędów bronić, niż wiersze przerabiać,  
słówka już więcej nie tracąc, rady nie marnił daremnej,  
czemu byś nie miał się kochać w sobie i w swoich wierszydłach,  
sam, bez rywala!... Roztropny znawca i biegły nagani  
wiersze niezręczne lub twarde, w poprzek ci czarnym nakreśli  
znakiem zbyt szorstkie, zmaże ozdoby zbyt szumne,  
każe ci jaśniej wyrazić wszystko, co trudno zrozumieć,  
wyraz dwuznaczny potępi, wytknie, co zmienić potrzeba;  
będzie to drugi Aristarch<sup>142</sup>; pewno nie powie: «i po cóż  
martwić przyjaciół fraszkami!» Ale te fraszki w istotną

<sup>141</sup>Tyrteusz a. Tyrtajos (VII w. p.n.e.) — poeta grecki (pochodzący ze Sparty, Miletu a. Aten), jego poezje zagrzewały Spartan do walki; wg legendy został przysłany przez Ateny jako jedyne wsparcie dla Sparty w wojnie z Meseńczykami; od jego imienia wywodzi się nazwa poezji tyrtejskiej, czyli poezji patriotycznej wzywającej do walki, oraz określenie: postawa tyrtejska, oznaczające gotowość oddania życia za ojczyznę. [przypis edytorski]

<sup>142</sup>Aristarch z Samotraki (216–144 p.n.e.) — gramatyk i badacz literatury, kierownik Biblioteki Aleksandryjskiej, znany z krytycznego spojrzenia na dzieła Homera. [przypis edytorski]

biedę wprowadzą, gdyć krzywo przyjmie i wydrwi publiczność.  
Jak przed człowiekiem, którego trapią żółtaczką, lub brzydka  
świerzba<sup>143</sup>, lub szaly świąteczne, albo też Diana<sup>144</sup> w swym gniewie,  
tak przed szalonym poetą człowiek rozsądny ucieka,  
ani go nie tknie; niebaczni idą z nim, żaczki go dręczą.  
Gdy się on włóczy z zadartą głową do góry, puchając  
wiersze, jeśli gdzie wpadnie w studnię, lub jamę, jak ptasznik  
kosa po lasach wabiący, może bez końca: «ratujcie!»  
wrzeszczeć, «o bracia!», bo żaden z dziury go dobyć nie zechce.  
Jeśli byś jednak z pomocą spieszył i spuszczał powrozy,  
«skąd wiesz, czyli umyślnie w studnię nie wskoczył i nie chcąc  
wcale ratunku?» zawołam na cię i wieszca Sycylii  
zgon ci przytoczę. Ot, przecie, pragnąc za boga uchodzić,  
z zimnym rozmysłem Empedokl<sup>145</sup> rzucił się w Etny<sup>146</sup> płomienie.  
Niech tam poetom dozwolą sprzątnąć się z świata, gdy zechcą;  
od samowolnej ratować śmierci, toż samo, co zabić!  
Nieraz on puszczał się na to; choćbyś go wyrwał, nie będzie  
przecież jak inni, lecz zawsze goni za śmiercią rozgłośną.  
Czemuż więc wiersze on kuje?... Tego nie wiemy; być może,  
ojca iż popiół splugawił mokrzem, że zgwałcił, niecnota,  
znaki piorunu złowrogie. Wariat zaiste i jako  
niedźwiedź, gdy kraty swej klatki zdoła połamać, rozpędza  
z nieuczonymi uczonych, głosząc swe wiersze zawzięcie,  
kogo zaś schwyci, nie puści więcej, zabije czytaniem,  
jak nie popuszcza pijawka skóry, aż krwią się nasyci!

Poeta, Szaleństwo

Samobójstwo

<sup>143</sup>Świerzba — dziś: świerzb. [przypis edytorski]

<sup>144</sup>Diana (mit. rzym.) — bogini łowów, przyrody, płodności i księżycy, córka Jowisza i Latony. [przypis edytorski]

<sup>145</sup>Empedokles (494–434 p.n.e.) — filozof, poeta i lekarz grecki, twórca koncepcji czterech żywiołów, które wskutek działania dwóch pierwotnych sił: miłości i nienawiści, mieszają się ze sobą i tworzą różnorodne rzeczy. [przypis edytorski]

<sup>146</sup>Etna — wulkan na wybrzeżu Sycylii, czynny również dziś. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/list-do-pizonow>

Tekst opracowany na podstawie: Horatius Flaccus, Quintus (65–8 a. C.), Horacego ody, epody, satyry i listy, tłum. Motty, Marceli (1818–1898), Poznań 1896

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Marcin Koziej, Marta Niedziałkowska, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.